

Gibbs, Oda do butli (feat. Szymi Szyms x OsaKa,

Na, na, na, na, na, na, na, na, na, na
Na, na, na, na, na, na, na, na, na, na
Na, na, na, na, na, na, na, na, na, na
Na, na, na, na, na, na, na, na, na, na
Yeah, yeah, yeah

Gdyby chciało mi się tak, jak bardzo mi się nie chce
Zdobyłbym ten świat i jeszcze więcej
Zabrałbym Cię tam, gdzie wolniej płynie czas
Tam, gdzie nie widzą nas i niech to wiecznie trwa

Gdyby mnie opętał strach i zwałbym jak ten wiatr
Poleciałbym tak bezwładnie jak ła
Gdyby był ostatni raz i nie ma więcej nas
Chory byłbym do dziś dnia
Zanim mnie przykryje piach, zostawię po sobie ślad
Tak bym mógł wiecznie dla Ciebie grać
Nim zostanie po nas wrak i będzie nam siebie brak
Bez oklasków i braw, jestem dla Ciebie sam

Gdyby chciało mi się tak, jak bardzo mi się nie chce
Zdobyłbym ten świat i jeszcze więcej
Zabrałbym Cię tam, gdzie wolniej płynie czas
Tam, gdzie nie widzą nas i niech to wiecznie trwa

Gdybym miał już za coś pić, to za to, żeby żyć
Jakby jutra już nie miało być
Jakbym nie miał dokąd iść, to i tak poszedłbym
Bo już nie mam do stracenia nic
Gdybym miał uciekać stąd i znaleźć swój własny łąd
Zabrałbym Ciebie też
Bo bez Ciebie to nie dom, bo bez Ciebie to nie tak
Bo bez Ciebie, jakbym zgał

Gdyby chciało mi się tak, jak bardzo mi się nie chce
Zdobyłbym ten świat i jeszcze więcej
Zabrałbym Cię tam, gdzie wolniej płynie czas
Tam, gdzie nie widzą nas i niech to wiecznie trwa
Gdyby chciało mi się tak, jak bardzo mi się nie chce
Zdobyłbym ten świat i jeszcze więcej
Zabrałbym Cię tam, gdzie wolniej płynie czas
Tam, gdzie nie widzą nas i niech to wiecznie trwa

Na, na, na, na, na, na, na, na, na, na
Na, na, na, na, na, na, na, na, na, na